



Znowu Święta

Czekamy na nie z utęsknieniem lub niepokojem. Jakie będą tym razem te najpiękniejsze Święta? Radosne, pełne niezwykłych przeżyć, czy też smutne i nudne choć spędzone w gronie bliskich, a czasem tak dalekich sobie ludzi? Gwarne, wypełnione rozmowami szczebiotami i śmiechem dzieci czy też puste i samotne?

Wigilia i Święta Bożego Narodzenia są dla mnie zawsze czasem wspomnień i refleksji. I chociaż lat mi przybyło, zawsze pamiętam moje listy do św. Mikołaja.

E. Wielgosz

*Staropolskim obyczajem,
gdy w Wigilię pierwsza
gwiazdka wstaje, Nowy Rok
zaś cyfrę zmienia, wszyscy
wszystkim słą życzenia.
Przy tej pięknej sposobności
życzymy Wam wiele radości,
zdrowia i spokoju.
Opływajcie miodem
niebiańskiego źródła.*



Redakcja

**Zdrowych, radosnych Świąt
Bożego Narodzenia
oraz samych pomyslnych dni
w Nowym 1999 Roku**

**Mieszkańcom Świdwina
serdecznie życzą**

**Burmistrz Miasta
mgr inż. Józef Pietraszek**

**Przewodniczący Rady
mgr Henryk Klaman**

Uśmiech dziecka

W pierwszą sobotę grudnia do dzieci z porażeniem mózgowym po raz pierwszy zawitał prawdziwy Święty Mikołaj. Przyniósł dzieciom paczki pełne słodyczy i dobrą zabawę. Tego dnia spotkały się i maluszki, które dopiero uczą się chodzić, i dorastająca młodzież. Niektórym dzieciom towarzyszyło rodzeństwo i rodzice.

Wspaniałe chwile radości, wspaniała zabawę przy muzyce i torbę niespodzianek zafundowała dzieciom świdwińska Caritas. Nieocenioną pomocą przy organizacji wykazała się pani **Teresa Dybalska** i pani kierownik **Teresa Szczerbińska**, dzięki której impreza mikołajkowa odbyła się w przytulnej sali w MOPS.

Specjalnymi gośćmi byli: burmistrz miasta mgr inż. **Józef Pietraszek** i przewodniczący Rady Miejskiej mgr **Henryk Klamon**.

Burmistrz **Pietraszek** powiedział przy tej okazji: *Takie momenty, jak ten dzisiejszy są potrzebne, żeby ludzie w ogóle lepiej się rozumieli. Abyśmy w naszym życiu nie ztraścili humanizmu. Jeśli ludzie potrafią pomyśleć o dzieciach specjalnej troski, to wspaniała i wielka sprawa.*

Wśród gości był także ksiądz **Marek Cieślik** z Parafii pw. Św. Michała, który wraz z zespołem wokalnym uprzyjemniał czas śpiewem i muzyką. Również podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy przygotowali na ten dzień występ muzyczny.

Teraz Caritas zabiega o zorganizowanie drugiego turnusu rehabilitacyjnego pod Kołobrzegiem. Jeśli uda się zebrać brakującą część funduszy, kilkoro dzieci zostanie poddanych rehabilitacji.

Podajemy nr konta, na który można wpłacać pieniądze z przeznaczeniem na ten cel: **PBKS S.A. O/Świdwin 11001236-79471-2101-111-0.**

Monika Jamus

ANDRZEJKI W „CZWÓRCIE”

Już po raz drugi Szkoła Podstawowa nr 4 w wieczór andrzejkowy otworzyła swoje podwoje dla ludzi, którzy ten wieczór — zabawy i wróżby — połączyli ze szczytnym celem, jaki przyświecał imprezie — pomoc dzieciom specjalnej troski.

Organizatorkami zabawy były panie **Barbara Just** i **Monika Ławrynowicz**. Dużym zainteresowaniem wykazali się też rodzice tych dzieci.

Serdeczne podziękowania za pomoc i ogromne serce należą się ludziom, którzy nie pozostali obojętni i okazali swą dobrą wolę, wspomagając na różne sposoby zorganizowanie tej imprezy.

Dochód z zabawy andrzejkowej przeznaczony będzie na wycieczkę oraz zakup pomocy dydaktycznych.

Organizatorzy

Uczniowie Lwowiakom.

Uczniowie „Trójki” po raz kolejny godnie i z powodzeniem reprezentowali szkołę na zewnątrz. W sobotę, 28 listopada 1998 r. byli oni uczestnikami IV Koszalińskiego Konkursu Poezji i Piosenki Lwowskiej.

W Koszalinie „Trójkę” reprezentowały: w kategorii I (recytatorzy ze szkół podstawowych) **Natalia Niezgoda** z VIIIb, która sugestywną interpretacją wiersza Wiktora Budzyńskiego „Byłem we Lwowie” zapewniła sobie III miejsce wśród 58 uczestników tej kategorii, oraz **Justyna Mazur** z VIIIa; w kategorii IV (zespoły muzyczne) **Joanna Ilarska**, **Karolina Drewiankowska** i **Katarzyna Lemańczyk** z VIIa, występujące w zespole „Trio”, otrzymały wyróżnienie za klimat i koloryt lokalny wykonania piosenek „Ukraina” i „Bal u Weteranów”. Koleżankom akompaniowała **Michalina Bembnista** z tejże samej klasy.

Recytatorów do sobotniego konkursu przygotowała mgr **Joanna Berdel**, natomiast zespół muzyczny ćwiczył pod czujnym okiem mgr **Malgorzaty Drelak**.

Wszyscy artyści z IV Koszalińskiego Konkursu Poezji i Piosenki Lwowskiej dostarczyli wielu wzruszeń osobom, które niegdyś musiały się rozstać ze Lwowem i jego okolicami.

Joanna Berdel



Jubileusz Profesora

W dniu 19.10.98 świętowano w Warszawie jubileusz 70-lecia urodzin wybitnego uczonego **prof. Adama Bromke**. W dowód uznania za wkład włożony w rozwój polskiej politologii dostojny jubilat otrzymał z rąk pani minister **Danuty Hübner** Krzyż Komandorski Odrodzenia Polski. Przyjął także od prezesa Wydawnictwa **dra Adama Marszałka** dyplom honorowy oraz najnowsze publikacje poświęcone stosunkom polsko-rosyjskim. Po części oficjalnej w Pałacu Kazimierza odbył się uroczysty bankiet na cześć jubilata.

J.M.

Szczecińscy pedagodzy w Wydawnictwie

W minionym tygodniu w siedzibie Wydawnictwa w Łysomicach odbyło się spotkanie grupy szczecińskich pedagogów z prezesem **drem Adamem Marszałkiem**.

Delegacji przewodniczył dyr. Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Szczecińskiego **prof. dr hab. Franciszek Bereźnicki**, obecny był także prodziekan Wydziału Wojsk Lądowych Akademii Obrony Narodowej **prof. dr hab. Bogdan Szulc** oraz **dr Wiesław Andrukowicz** — adiunkt Zakładu Dydaktyki Ogólnej Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Szczecińskiego. Spotkanie było poświęcone współpracy obu uczelni z Wydawnictwem.

D.K.

Nasi w AON-ie

W ostatnim czasie wielu pilotów 40 Pułku Lotnictwa Myśliwsko-Bombowego podwyższało swoje kwalifikacje w Akademii Obrony Narodowej. Aktualnie na Kursie Operacyjno-Taktycznym studiuje zastępca dowódcy 40 PLMB, **mjr Andrzej Andrzejewski**, ponadto po dobrze zdanych egzaminach do AON-u przyjęto **kpt. Zdzisława Cieślika** oraz **poruczników Jacka Łazarczyka** i **Ireneusza Łyczka**. W sumie studiuje w AON-ie siedmiu oficerów ze Świdwina. W większości wypadków studia rozpoczynają się pięćmiesięcznym kursem języka angielskiego, a cały cykl trwa 2,5 roku. Szczególne gratulacje należą się **por. Jackowi Łazarczykowi**, który uzyskał przeciętną z egzaminów 4,9. Dużo pracy ma również **kpt. Darek Zabłocki**, który oprócz tego, że jest studentem drugiego roku, równolegle kończy studia magisterskie na kierunku Marketing i Zarządzanie.

Redakcja składa pilotom gratulacje i życzy wielu sukcesów w służbie dla kraju.

Daniel Kawa

**Prywatne
Przedsiębiorstwo
Budowlane „Probud”
Ryszarda Piątka
życzy
wszystkim klientom
wielu sukcesów
w 1999 roku
zapraszając Państwa
do współpracy.**

Z Burmistrzem Świdwina, Panem mgr inż. Józefem Pietraszkim, rozmawia Paweł Grecki.

— *Czym zajmował się Pan w pierwszych dniach sprawowania Urzędu?*

— Zapoznałem się ze stanem osobowym i organizacyjnym Urzędu, zaawansowaniem inwestycji prowadzonych w br. stopniem wykorzystania środków finansowych, zwłaszcza tych uzyskanych z zewnątrz na różne zadania. Moja uwaga była skupiona na tym, aby środki te zostały wykorzystane, a poszczególne zadania inwestycyjne zakończone w terminie. Szybko też musiałem się zapoznać z założeniami do budżetu na 1999 rok, które po korektach w Zarządzie i komisjach zostały przyjęte przez Radę. W oparciu o te założenia już przed 15-tym listopada został wniesiony pod obrady Zarządu nowy projekt budżetu, czasu było niewiele, mimo to termin został zachowany.

— *W jakiej atmosferze odbywało się przekazanie władzy?*

— O przekazaniu władzy i panującej atmosferze mogę mówić tylko pozytywnie. Na sali obrad po ogłoszeniu wyników zapanowała wielka radość. Najpierw pracownicy Urzędu, a później część ustępującego Zarządu złożyła mi gratulacje i życzenia. Podziękowałem zaraz na sesji ustępującemu Zarządowi za duży wkład, jaki wnieśli w rozwój Świdwina. Specjalne życzenia złożyłem bezpośrednio w domu, ze względu na stan zdrowia, **Panu Burmistrzowi Franciszkowi Paszelowi**, doceniając wszystko, co zrobił dla rozwoju miasta. W ślad za tym przekazał mi on i Zarządowi gratulacje i życzenia na piśmie. Urzędowanie rozpocząłem z marszu już następnego dnia po wyborze, tj. 3-go grudnia br. W bieżące sprawy wprowadziła mnie **Sekretarz Genowefa Pożoga**. Przedstawiła pracowników, a później przekazała mi sprawę do pilnego załatwienia.

— *Jakie ma Pan plany na tę kadencję?*

— Chcę stworzyć jak najlepsze warunki ze strony miasta do funkcjonowania powiatu w Świdwinie, gdyż utrzymają się tylko te powiaty, które szybko się zorganizują i, mając ograniczone środki finansowe, wykażą się dużą samodzielnością. Zachodzi nadal pilna

potrzeba zachęcania własnych i zewnętrznych inwestorów do tworzenia miejsc pracy. Będziemy to robić poprzez promocję, a szerzej — marketing terenów i obiektów do usługowego bądź produkcyjnego zagospodarowania. Widzę potrzebę stosowania ulg podatkowych dla podmiotów, które będą tworzyć miejsca pracy przy większym zaangażowaniu finansowym. Ważne jest również, aby uruchamiano coraz więcej inwestycji lokalnych w obszarze biznesu i infrastruktury komunalnej. Taką inwestycją, która da



mgr inż. Józef Pietraszek — burmistrz Świdwina

znaczne zatrudnienie w trakcie budowy oraz później, jest pływalnia. Za kontynuacją tej budowy przemawia dobro dzieci i młodzieży, ich zdrowie, zaszczepienie nawyków rekreacyjno-sportowych i odciążenie tego młodego środowiska od zagrożeń patologiami społecznymi. Nie można pomijać aspektu gospodarczego. Pływalnia będzie przyciągać rodziny, turystów z odległych miejscowości, gdyż będzie tu basen, kregielnia, siłownia, wysoko zorganizowana rehabilitacja. Przyjezdni będą korzystać z miejscowych usług, robić zakupy, zwiedzać Świdwin i okolice, korzystać z bazy hotelowej, która również będzie musiała się rozwijać. Obok tej najważniejszej inwestycji będzie kontynuowana gazyfikacja miasta, budowa kolektorów sanitarnych i deszczowych, konieczna też będzie rozbudowa oczyszczalni, aby zagospodarować ścieki z obszaru „Zatorza”. Będziemy też stwarzać korzystne warunki dla rozwoju

budownictwa mieszkaniowego, przygotowując uzbrojone tereny.

— *Które z zadań można uznać za priorytetowe?*

— Zadaniem priorytetowym jest zabieganie o inwestorów i środki finansowe z zewnątrz, również z Unii Europejskiej, ponieważ trzeba kontynuować już rozpoczęte inwestycje i podejmować nowe. Gro środków naszego budżetu pochłania bieżąca działalność w poszczególnych dziedzinach, niewiele ich pozostaje na inwestycje, bo około 15%. Dla mieszkańców ważna jest także jakość usług komunalnych, właściwy poziom oświaty, kultury oraz sportu i rekreacji.

— *Czy widzi Pan zagrożenia dla realizacji tych zamierzeń?*

— Wiele jest takich niewiadomych, jak będzie funkcjonować tutaj reforma samorządowa i w pozostałych regionach kraju, jaka będzie koniunktura gospodarcza, jakie kierunki rozwojowe i priorytety przyjmie nowe województwo zachodnio-pomorskie, jak będzie traktowany problem bezrobocia na naszych terenach, czy i jakie będą środki kierowane na ożywienie małych i średnich miast, które mogą znakomicie się przyczynić do ograniczania bezrobocia strukturalnego i poprawiania poziomu życia naszych mieszkańców.

— *Czy chciałby Pan obiecać coś mieszkańcom Świdwina?*

— Nie jestem zwolennikiem obiecywania, mogę tylko zapewnić mieszkańców, że mając wizję przyszłości Świdwina, będę pracował uczciwie i konsekwentnie, z dużym zaangażowaniem, i tego samego będę wymagał od innych, aby miasto niezależnie od trudności, jakie występują, rozwijało się, oraz by w tym wszystkim nie był pomijany zwykły człowiek ze swoimi problemami. Myślę, że jest to też właściwy moment, aby mieszkańcom Świdwina życzyć pełnych ciepła i radości Świąt Bożego Narodzenia oraz pomyślnego Nowego Roku, aby urzeczywistniały się Państwa ważne cele, aspiracje i marzenia.

— *Dziękuję za rozmowę.*

Paweł Grecki

Pani

Barbarze Marszałek

najlepsze życzenia

z okazji imienin

składa

Redakcja

Redakcja Echa dziękuje ustępującemu zarządowi, a szczególnie panu burmistrzowi Franciszkowi Paszelowi, za współpracę, dzięki której Czytelnicy Echa mogli zapoznać się z działaniami podejmowanymi przez
Zarząd Miasta.

Z Przewodniczącym Rady Miasta Świdwina, Panem mgr Henrykiem Klamanem rozmawia Magdalena Rupińska.

— *Czy jest Pan rodowitym Świdwinią- ninem?*

— Nie, pochodzę z Kościerzyny.

— *Jak więc trafił Pan do naszego miasta?*

— W czasie studiów na Uniwersytecie Gdańskim miałem stypendium i po ukończeniu nauki kuratorium skierowało mnie do Świdwina.

— *Zaczynał więc Pan pracę w szkole?*

— Tak, przez sześć lat uczyłem geografii w liceum ogólnokształcącym.

— *A czym zajmował się Pan potem?*

— Przez kilka następnych lat pracowałem w Kombinacie „Redło” jako specjalista do spraw szkoleń i spraw socjalnych. Nadal jednak miałem pewien kontakt z nauczaniem, ponieważ opiekowałem się studentami, którzy odbywali w tym zakładzie praktyki.

— *Czy pracował Pan w kombinacie do końca jego istnienia?*

— Nie, ponieważ w 1983 roku przeszedłem do Szkoły Podstawowej nr 1 w Świdwinie.

— *Od kiedy zaczęła się Pańska dyrektorska kariera?*

— W 1984 roku zostałem wicedyrektorem „jedyńki”, a w rok później dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 4 w budowie. W szkole tej dyrektorowałem do 1998 roku, uzyskując pozytywne opinie Rady, z których szczególnie ostatnia mnie usatysfakcjonowała, ponieważ otrzymałem 68 głosów popierających i tylko 4 sprzeciwu. Jednak w maju ze względu na stan zdrowia zrezygnowałem z pełnienia funkcji dyrektora tej szkoły.

— *Później były ponowne wybory do Rady Miasta i Pan w nich wystartował.*

— Tak, w moim obwodzie startowało siedmiu kandydatów, mnie udało się wygrać zdecydowaną większością głosów.

— *Rada ponownie wybrała Pana na przewodniczącego.*

— Wybór ten sprawił mi dużą satysfakcję.

— *Jakie są Pana najbliższe plany jako Przewodniczącego?*

— Założyliśmy sobie, że do połowy miesiąca grudnia odbędą się spotkania i konsultacje, w wyniku których zostaną wybrani szefowie komisji Rady. Chciałbym, aby w wyniku tych

spotkań powstał równocześnie program działania.

— *Jakie są Pana zamierzenia na 1999 rok?*

— Rok ten będzie weryfikował nasze plany i założenia. Pewnie nie wszystko uda się załatwić, więc tym bardziej powinniśmy się skoncentrować na priorytetach.

— *Jakie one powinny być, Pana zdaniem?*

— 1. Budownictwo mieszkaniowe; 2. Wprowadzenie zajęć pozalekcyjnych, aby zmniejszyć zagrożenia patologiami wśród młodzieży; 3. Walka z bezrobociem; 4. Selektywna zbiórka odpadów. W tym względzie mamy już pewne pozytywne doświadczenia Szkoły Podstawowej nr 4.

— *Proszę ocenić aktualną sytuację w mieście po wyborach.*



Henryk Klaman — Przewodniczący Rady Miejskiej Świdwina

— Mam przekonanie, że Rada Miasta, tak jak poprzednio, będzie działała na rzecz mieszkańców. Ja ze swej strony będę wspierał wszystkie takie poczynania. W Świdwinie ludzie głosowali na konkretne osoby z nadzieją, że będą pracowały dla dobra miasta. Wielka polityka to Warszawa, my zaś skoncentrujemy się na naszej małej ojczyźnie.

— *Proszę powiedzieć coś o sobie prywatnie.*

— Interesuję się filatelistyką i turystyką. Przyjemność sprawia mi praca na działce. Moja żona z wykształcenia jest fizykiem i pracuje w Szkole Podstawowej nr 4. Starszy syn jest studentem prawa Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Drugi zaś uczy się w siódmej klasie.

— *Czy chciałby Pan przekazać coś naszym Czytelnikom?*

— Może to, że cieszę się ze zmian, jakie zaszły w naszym mieście po 1989 roku, że stało się ono piękniejsze i rozwinęło się bardziej niż inne miasta ościenne. Chciałbym również podziękować moim wyborcom z Osiedla Piłsudskiego za okazane mi zaufanie.

— *Dziękuję za rozmowę.*

Magdalena Rupińska

Zaproszenie na promocję

Wydawnictwo Adam Marszałek

zaprasza na promocję książek:

1. **Andrzej Piskozub**, *Morze w dziejach cywilizacji*.

2. **Małgorzata Kowalik-Olubińska, Wacława Świętek**, *Uczymy inaczej. Nauczanie zintegrowane w klasach niższych*.

Spotkanie odbędzie się w dniu 21 grudnia o godz. 17-tej w siedzibie Wydawnictwa: Łysomice, ul. Warszawska 52.

Wstęp wolny

Z okazji Imienin

dla kierowniczk

Restauracji

„Słowiańska”

Barbary

Pawluk

oraz zbliżających się

Świąt Bożego

Narodzenia

i Nowego Roku 1999,

wszystkiego

najlepszego,

dużo zdrowia, radości

i słonecznych dni

w życiu

składają

pracownicy

Restauracji

„Słowiańska”.

Nowe ubezpieczenia emerytalne

Na początku przyszłego roku, najpóźniej od 1 kwietnia zacznie funkcjonować nowy system ubezpieczeń społecznych. Najważniejszą jego częścią będą regulacje dotyczące emerytur i rent. W pełnym wymiarze i automatycznie reforma obejmie osoby, które będą miały w czasie wejścia ustawy w życie nie więcej niż 30 lat życia. Osobom powyżej 50 lat pozostaną w starym systemie.

Najwięcej obaw, wątpliwości, ale i nadziei mają osoby między 30 a 50 rokiem życia. Będą oni mieli do wyboru pozostać w starym systemie emerytalnym (zusurowskim) czy przystąpić do nowego systemu emerytalno-rentowego.

Dla wszystkich ubezpieczonych, którzy zechcą pozostać w starym systemie zostaną zachowane prawa do świadczeń przyznawanych na dotychczasowych warunkach i według obecnych zasad, uwzględniających:

- wiek emerytalny wynoszący co najmniej 60 lat dla kobiet oraz 65 dla mężczyzn,
- 20-letni okres składkowy i nie składkowy dla kobiet oraz 25-letni dla mężczyzn,
- możliwość wcześniejszego przejścia na emeryturę przez kobietę – po osiągnięciu 55 lat, jeżeli ma 30-letni okres składkowy i nie składkowy albo jeżeli ma 20-letni okres odpłacania składek i została uznana za całkowicie niezdolną do pracy,

— możliwość wcześniejszego przejścia na emeryturę przez mężczyznę, który ukończył 60 lat, ma 25-letni okres składkowy i nie składkowy oraz został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy.

Osoby, które przystąpią do nowego systemu będą w przyszłości otrzymywać emeryturę, która będzie się składać z pieniędzy z I filara, czyli zreformowanego ZUS-u i II filara tj. funduszy emerytalnych.

W zreformowanym ZUS-ie od nowego roku każda osoba będzie posiadała indywidualne konto, na którym będzie lokowana jego składka. Konto będzie podstawą obliczenia emerytalnego. Dwa razy w roku ubezpieczeni będą informowani o wysokości wkładu zgromadzonego na indywidualnym koncie i o szacunkowej wysokości emerytury, przy założeniu, że do końca zatrudnienia będą otrzymywali zarobki w takiej samej wysokości. Dzięki tym informacjom ubezpieczony będzie wiedział czego może spodziewać się na starość. Osoby, które w dniu wejścia w życie nowych zasad nie ukończyły 50 lat dostaną kapitał początkowy. Oznacza to, że dla każdej z tych osób policzona zostanie wartość emerytury, jaką dostałaby, gdyby w chwili wprowadzenia reformy miała już uprawnienia emerytalne. Wysokość składek niezbędnych do uzyskania tej emerytury w ustawowym wieku emerytalnym będzie kapitał początkowy danej osoby. Tak ustalony kapitał początkowy powiększony będzie

o wpłacane na bieżąco składki ubezpieczeniowe rejestrowane na indywidualnym koncie. Jeżeli ubezpieczony umrze i nie zdąży wykorzystać zgromadzonych składek jego spadkobiercy nie nabędą do nich prawa.

W nowym systemie państwo będzie gwarantować w pierwszym filarze:

- minimalną emeryturę,
- dożywotnio wypłacaną emeryturę w wysokości wynikającej z wielkości ubezpieczonego kapitału i wieku przejścia na emeryturę,

— poziom waloryzacji świadczeń co najmniej takich, jak poziom wzrostu cen emerytalnego koszyka,

— coroczny wzrost wartości odłożonych przez każdego składek według funduszu płac, a więc zachowanie realnej własności wpłaconych składek.

Do II filaru nowego systemu emerytalnego trafia składka w wysokości 9% płacy pracownika. Zawierając umowę, osoba wstępująca z wnioskiem o przyjęcie do funduszu wskazuje imiennie co najmniej jedną osobę, na rzecz której ma nastąpić po jej śmierci wypłata środków nie wykorzystanych zgodnie z przepisami o rencie rodzinnej z ubezpieczenia społecznego.

Dla każdego członka fundusz otwiera rachunek, na który wpłacane są składki. Jeśli pracownik nie będzie zadowolony ze sposobu inwestowania jego składki, będzie mógł wystąpić z funduszu i przenieść to co uskładał do innego funduszu.

Emerytura z II filaru, wypłacana co miesiąc, będzie zależeć od:

- kwoty zgromadzonych na niej środków,
- wieku ubezpieczonego (im później przejdziemy na emeryturę tym będzie ona wyższa),
- świadczenie będzie waloryzowane tak samo jak w pierwszym filarze,

Emerytury dożywotnie będą mogły być wypłacane w jednej z następujących form:

- indywidualne, płatne na rzecz świadczeniobiorcy,
- wspólne, płatne łącznie na rzecz obu małżonków, a w przypadku wcześniejszej śmierci jednego z nich — na rzecz małżonka pozostającego przy życiu,

— indywidualne z gwarantowanym okresem płatności, płatnej na rzecz świadczeniobiorcy, w przypadku jego śmierci przed upływem gwarancji świadczenie przechodzi na rzecz wskazanej osoby (do końca okresu gwarancji),

— wspólne z gwarantowanym okresem płatności, płatnej na rzecz obu małżonków, a w przypadku śmierci jednego z nich na rzecz pozostałych przy życiu. W przypadku śmierci obojga świadczenie to otrzymuje do końca okresu gwarancji osoba uprawniona w umowie.

Paweł Grecki

Wszystko przemienie

Wszystko przemienie radości i łzy
i serca marzenia, tęsknoty
i życia trudy i błękitne sny,
pożegnań słowa i serc powroty.

Wszystko przemienie jak ranne mgły,
jak rosa, co wtopi się w ziemię,
jak mgnienie jasnych i smutnych dni,
to życia ciężkie brzemie.

Zostaną serca czyny i słowa,
piękno poezji i cud muzyki,
by ogrzać inne serca od nowa
i rozpromienić zgiełk świata dziki.

Zofia Ewa Szczęsna

Okruch nadziei

Daj mi odrobinę
prawdziwej nadziei,
nasyć serce na zawsze spragnione.
Nic już nie mów,
każde słowo dzieli,
naszych myśli korowody barwne.
Porzuć pozę,
nie takiej chcę sztuki.
Podejdź bliżej,
nie bój się płomieni.
Mocą życia ku tobie zmierzają,
by wydostać cię z Krainy Półcieni.

Jolanta Kordylasińska

Zimowy świat

Zimowa cisza srebrem tka
jej snem uspiiony świat,
któż zimy grozy, piękna nie zna,
mroźnego w bieli dnia.

I któż jej pieśni nie zna srogiej,
gdy zamieć wichrem wyje,
kiedy zawiane wszystkie drogi,
jak w nutach skargi czyjeś.

Któż nie zna piękna lasu w bieli,
rzek, jezior skutych lodem
i sań dwoniących wśród niedzieli,
złej zimy mroźną urodę.

Choć wszystko zmieni w sen zimowy
nie zdoła nam zmrozić serc,
które wciąż wiosny czekać gotowe
i jej cud światu nieść.

Zofia Ewa Szczęsna

W dorocznym konkursie „Polityki” książka Zbigniewa Karpusa, *Jeńcy i internowani rosyjscy i ukraińscy na terenie Polski w latach 1918-1924*, która ukazała się nakładem **Wydawnictwa Adam Marszałek**, zdobyła I miejsce w kategorii na najlepszą książkę naukową roku.

Odwiedzili Wydawnictwo

dr Wiesław Andrukowicz — adiunkt Zakładu Dydaktyki Ogólnej Instytutu Pedagogiki US;

mjr pil. dypl. Andrzej Andrzejewski — z-ca dowódcy 40 Pułku Lotniczego w Świdwinie;

inż. Waldemar Bartkowiak — kierownik RUP w Chełmży;

prof. dr hab. Franciszek Bereźnicki — dyrektor Instytutu Pedagogiki US;

mgr Jacek Beszczyński — dziennikarz, poeta, kompozytor;

dr Jacek Borkowski — z-ca ordynatora ortopedii w Szpitalu Miejskim w Toruniu;

inż. Wiesław Darocha — wójt gminy Łysomice;

dr Dżdzisław Gordon — prawnik, UMK;

prof. dr hab. Jerzy Hauziński — prorektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku;

prof. dr hab. komanandor Marek Ilicki — z Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni;

prof. Dzierżymir Jankowski — pedagog, pracownik naukowy UAM;

mgr Lucyna Jaroszewska — dyr. Przedszkola „Słoneczko” w Toruniu;

dr Zbigniew Karpus — historyk, UMK;

prof. Aleksander Krawczenko — historyk, badacz okresu średniowiecza Uniwersytetu w Grodnie;

por. Jacek Łazarczyk — 40 PLMB w Świdwinie;

dr Janina Świrko-Pilipczuk — adiunkt Zakładu Dydaktyki Ogólnej Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Szczecińskiego;

mgr Leszek Rudzki — pracownik Kancelarii Sejmu;

Wiktor Sieradzki — członek Rady ds. Promocji Twórców Pomorza, Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej WAM;

red. Bogdan Skonieczka — redaktor sportowy TV MSM w Toruniu;

plk, prof. dr hab. Bogdan Szulc — dziekan Wydziału Wojsk Lądowych AON;

mgr Janusz Wikaryjczyk — przewodniczący Rady ds. Promocji Twórców Pomorza, Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej Wydawnictwa Adam Marszałek;

mgr Urszula Zaborska — kierownik działu czasopism Biblioteki Głównej UMK;

kpt. Darek Zabłocki — 40 PLMB w Świdwinie;

mgr Marek Zaborski — prezes Radia Toruń.

W świetle teologii**Spotkanie z Bogiem**

Niewątpliwie ważne i potrzebne, chociażby z punktu widzenia wychowania religijnego, nauczanie religii dzieci, które stosunkowo niedawno zagościło w murach szkolnych, skłania do postawienia nader istotnego pytania o jego cel, czyli o to, co się chce osiągnąć. Jako, że jest to zagadnienie dość złożone, skupimy się w tym krótkim szkicu, na jednym z jego aspektów — doprowadzeniu katechizowanych do osobowego spotkania z Bogiem.

Efektom dania pozytywnej odpowiedzi na Boże wezwanie jest łaska wiary, która powinna zaowocować zaistnieniem rzeczywistości więzi i wspólnoty bosko — ludzkiej. Ta zaś z kolei staje się najpiękniejszym fundamentem i swego rodzaju „katalizatorem” wzrastania w wierze. Intymna więź z Bogiem w osobie Jezusa Chrystusa daje możliwość czerpania z nieprzebranych dóbr skarbnicy niepojętej i nieskończonej dobroci będącej wyrazem trudnej do opisania ludzkimi słowami miłości Bożej. Dary Boże, wspierają człowieka w jego ziemskiej wędrówce, której owocem i spełnieniem jest zbawienie. Istotą zaś szczęścia wiecznego zbawionych jest możliwość bezpośredniego i doskonałego oglądania Boga zwana wizją uszczęśliwiającą.

Piotr Kurlenda

Jaki będzie kolejny Rok?

Wielu z nas zada sobie takie pytanie w trakcie Świąt, a niektórzy także w Sylwestra, w czasie składania sobie życzeń.

Z naszego świdwińskiego punktu widzenia chciałoby się, aby był to Rok, w którym dzięki działaniom naszych władz miasto będzie nadal piękniało. Życzylibyśmy sobie, aby władze i te „u góry” i te nasze świdwińskie dobrze przeprowadziły Polskę przez czekające nas reformy.

Czy tak będzie, przekonamy się za rok.

Obserwator



Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że zmarł nasz kochany wujek

śp. ANTONI SAŁEK

Całe swe pracowite życie poświęcił pracy dla dobra kraju i rodziny. Nigdy nie godził się z brakorubstwem i fuszerką. Sam był człowiekiem pracowitym, pogodnym i życzliwym dla ludzi. Dlatego tym bardziej będzie nam go brakowało.

Kochanej cioci, córkom, synowi i wnuczkom, także i małżonkom składamy wyrazy współczucia.

Gdy pierwszą gwiazdkę

Gdy pierwszą gwiazdkę zobaczysz na niebie i kiedy staniesz przy oknie wieczorem przeczytaj wtedy życzenia dla Ciebie, które przesyłam z dała w tę porę. I weź też opłatek i złam na połowę, bo jedna dla Ciebie, a dla mnie ta druga i podziel się ze mną opłatkiem i słowem i popatrz, jak pięknie gwiazdka do nas mruga.

Jacek Beszczyński

Śpiewamy kolendy

Na horyzoncie polskich kolęd i piosenek świątecznych ukazała się nowa gwiazdka. Są to piosenki świąteczne toruńskiego poety i kompozytora Jacka Beszczyńskiego.

„Leć kolędo w świat”, bo taki tytuł nosi kasetka z kolędami polskimi i piosenkami świątecznymi J. Beszczyńskiego, to bardzo ciekawa propozycja, wnosząca do kanonu polskich kolęd nowe, bardziej współczesne spojrzenie na wydarzenie, które miało miejsce w Betlejem 2000 lat temu. Piosenki „Kolęda, kolęda, hej”, czy „Śpiewajmy naszą pieśń”, to bardzo odważne pozycje wzorowane na amerykańskim stylu muzyki „gospel”. Kasetka zawiera też ciepłe, nastrojowe ballady „Wesołych Świąt, Wesołych Świąt” i „Kolęda — jak pięknie brzmi to słowo”, które w warstwie tekstowej i muzycznej zadowolą powinny wszelkie gusty muzyczne. Piosenki na kasecie, „Leć kolędo w świat”, śpiewa 3-osobowa „Spontaniczna grupa wokalna”. Choć nie jest to pierwsza liga polskich wykonawców muzyki świątecznej, z pewnością można przyznać, że nastrój uzyskany podczas nagrań udzieli się każdemu, kto lubi święta spędzać w rodzinnym gronie.

A.K.

RECENZJE

K. A. Kuczyński, D. Kucharska, (red.), *Gerda Leber-Hagenau a stosunki polsko-austriackie w XX wieku*. Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1998, ss. 273.

Praca pod redakcją prof. dra hab. K. A. Kuczyńskiego — kierownika Katedry Literatury Niemieckiej Uniwersytetu Łódzkiego i mgr D. Kucharskiej — asystentki Katedry Badań Niemcoznawczych Uniwersytetu Łódzkiego, zatytułowana: „Gerda Leber-Hagenau, a stosunki prawno-austriackie w XX wieku”, stanowi ciekawy zapis najbardziej zajmujących zagadnień poruszanych na sympozjum zorganizowanym w listopadzie 1997 r. przez Katedrę Badań Niemcoznawczych Uniwersytetu Łódzkiego przy współpracy z Instytutem Kultury Austriackiej. Niniejsza publikacja traktuje w pierwszym rzędzie o działalności wybitnej pisarki i tłumaczki z Wiednia, która od wielu dziesięcioleci jest ambasadorem kultury polskiej w Austrii. Oprócz biografii oraz interesujących fragmentów twórczości poetki zawiera ona także bardzo ciekawy wywiad z panią prof. G. Leber-Hagenau, który przybliży realia życia przedwojennej Łodzi. Praca została także wzbogacona fragmentami przekładów niemieckich wybranych utworów wybitnych poetów polskich.

Niewątpliwie na uwagę zasługuje interesujące ujęcie związku łączącego obydwie kraje nie tylko w świetle kultury, ale także historii.

Z całą pewnością można stwierdzić, iż temat został zrealizowany ciekawie i wyczerpująco, co sprawia, że książkę czyta się jednym tchem. Po zapoznaniu się z tą książką na pewno stosunki polsko-austriackie nie będą dla nikogo stanowiły tajemnicy. Do walorów pracy należy także zaliczyć przemawiającą formę językową oraz estetyczną oprawę książki, przy czym należy zaznaczyć, że ostatnia zaleta jest niewątpliwie zasługą toruńskiego „Wydawnictwa Adam Marszałek”, które opublikowało omawianą pracę.

Ewa Bartosiak



ORGANIZACJA „GRUNWALD”

W TORUNIU

W 1938 r. na terenie województwa pomorskiego rozpoczęto tworzyć organizację konspiracyjną o kryptonimie „Grunwald”. Przewodzącymi pracami tymi kierowało Dowództwo Okręgu Korpusu nr VIII w Toruniu. Bezpośrednimi organizatorami na terenie Torunia byli dwaj działacze ruchu kombatanckiego: chor. rez. Edward Schneider komendant okręgowy Związku Podoficerów Rezerwy na okręg pomorski oraz komendant Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny na Okręg VIII i Roman Dalkowski członek Związku Podoficerów Rezerwy.

Zadaniem „Grunwaldu” była działalność sabotażowo-dywersyjna na tyłach frontu na wypadek wkroczenia Niemców. Organizacja ta była ściśle powiązana z Oddziałem II Sztabu Głównego Wojska Polskiego. Zwerbowani członkowie „Grunwaldu” po indywidualnym zaprzysiężeniu odbyli specjalne szkolenia w Toruniu i Warszawie (większość).

Dnia 15 sierpnia 1939 roku w mieszkaniu R. Dalkowskiego w Toruniu na ulicy Łaziennej

30 odbyło się ważne zebranie kierownictwa „Grunwaldu”. Wzięli w nim udział m.in. R. Dalkowski, plk Emil Rodewald — komendant Szkoły Podchorążych Artylerii w Toruniu i E. Schneider. Nie udało się ustalić co było przedmiotem narady.

We wrześniu 1939 r. członkowie „Grunwaldu” dokonali niewielkich ataków sabotażu i dywersji. Większość z nich przeprowadzono w powiecie chojnickim. W październiku po powrocie kadr dowódczych podjęto działalność konspiracyjną. W dniu 5 listopada 1939 r. „Grunwald”, na zebraniu odbytym w Toruniu, został przekształcony w organizację konspiracyjną, z podmiotem wojskowym i cywilnym. Organizacja ta następnie stanowiła podstawę dla kadr ZWZ-AK.

Materiały dotyczące członków tej organizacji znajdują się w teczkach osobowych w Fundacji „Archiwum Pomorskie Armii Krajowej” w Toruniu.

Tomasz Chiciński



CAMERIMAGE'98

W sobotę, 28 listopada br. w auli UMK w Toruniu, rozpoczęła się gala otwierająca VI Międzynarodowy Festiwal Sztuki Operatorskiej CAMERIMAGE'98, największą organizowaną w Polsce imprezę filmową, o światowej renomie. Uświetniła ją obecność autora zdjęć do znakomitego filmu „Easy Rider” Laszla Kovacsa oraz pojawienie się twórców filmu „Billboard” — reżysera Łukasza Zadrzyńskiego i operatora Łukasza Kośmickiego. Przybyli również odtwórcy głównych ról w tym ostatnim filmie — Bogusław Linda, Justyna Steczkowska i Paweł Kukiz, a projekcja „Billboard'a” otworzyła festiwal.

W niedzielę rozpoczęły się prezentacje konkursowe piętnastu filmów, kandydujących do nagród. Pierwszym zaprezentowanym filmem był hiszpański obraz „Tango” ze zdjęciami laureata honorowej Złotej Żaby za całokształt twórczości — Vittorio Storaro. Później pokazano m.in. „Szeregowca Ryana” — ze zdjęciami Janusza Kamińskiego, litewski film „A Wolf Teeth Necklace”, niemiecki „Run Lola run”, francuski „Lautrec”, duński „The celebration”, japoński „Hana Bi”, polski „Nic” oraz brazylijski „Dworzec Centralny”. Oprócz projekcji konkursowych pokazano jeszcze kilkadziesiąt filmów w blokach tematycznych (np. „Pokazy specjalne”, „Nowe kino niemieckie”, „Retrospektywa Laszla Kovacsa”). Odbyły się również warsztaty filmowe i seminaria, które poprowadzili m.in. Robbie Muller („Przełamując fale”), Dorota Kędzierzawska i Artur Reinkart („Nic”) oraz Laszlo Kovacs.

Jury, pracujące pod przewodnictwem polskiego reżysera Jerzego Skolimowskiego, przyznało nagrody dla filmów pełnometrażowych i — po raz drugi — dla etiud studenckich, a także dla filmów telewizyjnych. W dniu 5 grudnia, podczas imprezy finałowej wręczono nagrody we wszystkich kategoriach. Złotą Żabę otrzymał Walter Carvalho za brazylijski film „Dworzec Centralny”. Srebrne trofeum przypadło Hideo Yamamoto z Japonii za film „Hana Bi”, a brązowe — szwedzkiemu operatorowi Jensowi Fischrowi za film „Pod powierzchnią”.

Na uroczystości pojawili się m.in. Sven Nykvist i Vittorio Storaro oraz reżyser Carlos Saura, który odebrał nagrodę specjalną za szczególną wrażliwość wizualną. Nagrody specjalne otrzymali również Ingmar Bergman, Gary Oldman, Erich Fitz oraz Robbie Mueller, a wśród wręczających statuetki była znana aktorka Grażyna Szapołowska. W części artystycznej finału odbył się koncert Czesława Niemena.

Po projekcji najnowszego filmu Woody'ego Allena „Celebrity”, zamykającego festiwal, goście udali się do toruńskiego Central Parku na wielki „Bal Operatora”.


VI Festiwal Operatorów był największym z dotychczasowych. Organizatorom festiwalu — Fundacji TUMULT z Markiem Żydowiczem na czele — nie przeszkodziła nawet rezygnacja głównego sponsora, którym miała być firma Samsung, bowiem dzięki innym sponsorom, wśród których było także Wydawnictwo Adam Marszałek, festiwal odbył się i zakończył niewątpliwym sukcesem.

Marta Gordon

Rada Powiatu Świdwińskiego

- 1) Wincenty Horanin
- 2) Jan Kędrak
- 3) Danuta Malitowska
- 4) Józef Pietraszek
- 5) Jan Szoldra
- 6) Krzysztof Orliński
- 7) Krystyna Zaremba
- 8) Robert Pietras
- 9) Ryszard Miedzik
- 10) Andrzej Raufajlsz
- 11) Czesław Kowalewski, z-ca starosty
- 12) Maria Szeredy
- 13) Jan Bronowicki
- 14) Krzysztof Berent
- 15) Zdzisław Chojnacki, starosta
- 16) Bogdan Macewicz
- 17) Stanisław Wziątek
- 18) Edward Sak
- 19) Wojciech Marciszonek
- 20) Wiesław Orzeł
- 21) Adam Wdowicki
- 22) Kazimierz Żuromski
- 23) Adam Zamuszko
- 24) Ryszard Rozwadowski
- 25) Jerzy Nowacki

Na początku grudnia miał miejsce w Wydawnictwie w Łysomicach wernisaz jednego obrazu. Wzięli w nim udział artyści i przedstawiciele świata nauki oraz biznesmeni. Miejscowe władze reprezentował nowowybrany przewodniczący Rady Gminy Łysomice, inż. Waldemar Bartkowiak.


adam marszałek proponuje z nowości:

W. Bańka, Zarządzanie personelem w przedsiębiorstwach	14
M. Belzyt, Reiki. Uzdrawiająca energia	10
R.B. Bennett, Dreyfus in America	25
K. Bielicki, K. Czaplewski, A.H. Warchhold, Latarnie morskie na wybrzeżu polskim	12
M. Chęciński, Humor żydowski	8
Cywilizacje w czasie i przestrzeni – rocznik	12
B. Gałka, Ziemia i ich organizacje w Polsce lat 1918-1939	15
A. Garbacz, T. Krząstek, Historia i tradycje Warszawskich Kosynierów 1918-1998	45
F. Gagor, K. Paszkowski, Międzynarodowe operacje pokojowe oraz ich miejsce we współczesnej doktrynie obronnej Rzeczypospolitej Polskiej	20
A. Gwiazda, Wprowadzenie do marketingu międzynarodowego	15
E. Hyciek, Legendsy toruńskie	15
M. Mendel, Rodzice i szkoła. Jak współuczestniczyć w edukacji dzieci?	12
A. Mietz, J. Pakulski, ks. K. Rybacki, Parafia i Kościół św. Mikołaja w Dźwierzynie	15
Z. Mossakowska, Jaś w Mądrym Lesie	8

Z. Narski, Paleta poniżenia	10
S. Oberleitner, Ordery, odznaczenia i odznaki III Rzeczypospolitej Polskiej od 1990 roku	15
B. Ogrodnik, Traktat o czystej aktywności	15
J. Papież, A. Phukis (red.), Przemoc dzieci i młodzieży wobec innych jako wymiar transformacji ustrojowej	20
J. Półturzycki, Adam Mickiewicz jako nauczyciel i pedagog	10
J. Serczyk, Minęło życie	10
B. Siemieniecki, W. Lewandowski, Internet w szkole	14
M. Sinuhe, Z pamiętnika kuracjusza	8
S. Smoliński, Toruń stolicą regionu	1
D. Staszczak, Wpływ globalnych czynników politycznych i ekonomicznych na stosunki USA - Wspólnota Europejska po 1969 roku	15
K.W. Studnicki-Gizbert, Refleksje z włóczęg po świecie	15
Z. Szczęsna, J. Kordylasińska, J. Jakubowska, H. Siemieniecka, W podróży życia	10
W.W. Szczęsny, Propedeutyka filozofii dla pedagogów	15
A.E. Szołtysek, Filozofia wychowania	15
G. Szymanowski, Dwanaście lat – wspomnienia z lat 1927-1939	12
A. Tokarski, W gościnie u bratanków Węgrów	15
G Tryka (opr.), Władysław Gruberski 1873-1933	15
P. Żaroń, Agresja Związku Radzieckiego na Polskę 17 września 1939 r. Los jeńców polskich	15



Spotkanie po latach



14. XI. 1998 r. w XX rocznicę ukończenia Liceum Ogólnokształcącego w Świdwinie spotkała się klasa IVa, rocznik 1978 (szkoda, że w niepełnym składzie).

Powitanie było uroczne. Pani Profesor po kolei przypominała sobie nasze imiona i nazwiska. Nie zapomniła żadnego!

Późno w nocy pożegnałyśmy się i obiecując sobie, że już niedługo się spotkamy, rozjechałyśmy się do swoich domów.

Wspomnienia są takie piękne! Wiem



20 lat minęło. Szkoda, że nie ma wszystkich...

Główną pomysłodawczynią tego wydarzenia była **Ela Wielgosz**, niegdyś gospodyni klasy.

Po 20 latach okazało się, że nic a nic nie zmieniła się. Ciągłe ciepła, zapobiegliwa i uczynna, zorganizowała wszystko doskonale! Sprawiała, że poczuliśmy się znów nastolatkami.

Kiedy otrzymałam wiadomość o zjeździe absolwentów — maturzystów 1978, serce mocniej mi zabiło, coś ścisnęło mnie w gardle. Jak wyglądamy, jak ułożyło nam się życie, kim jesteśmy, czy potrafimy ze sobą rozmawiać, czy wszystkie się rozpoznamy — oto obawy, które dręczyły mnie do chwili spotkania.

A cóż to była za radość, gdy nareszcie zebrałyśmy się w kawiarni „Bajka”. Uściski, ucałowania, piski zachwytu, zdjęcia,

A potem suto zastawiony stół i wspomnienia. Rozmowom i opowieściom nie było końca. Przeżyłam wiele wzruszeń i radości. Podziwiałam wygląd moich koleżanek. Były takie młode, ładne i uśmiechnięte.

Wszystkie mamy poza sobą 20 lat doświadczeń życiowych. Jesteśmy nauczycielkami, farmaceutkami, ekonomistkami, urzędniczkami. Mamy mężów, dzieci i swoje problemy...

Zresztą problemy miałyśmy zawsze: a to chłopak nie przyszedł na randkę, a to znów dwójka z rosyjskiego, ojej! wypracowanie z polskiego trzeba



Mimo, że tworzyłyśmy „babską” klasę...

jedno, na długo w pamięci pozostanie mi atmosfera tego wydarzenia, zapach małej, przytulnej kawiarenki i twarze moich koleżanek.

Było mi miło, że mogłam usłyszeć głosy dojrzałych już kobiet, które przez cztery lata dzieliły wraz ze mną dolę i niedolę w Liceum Ogólnokształcącym w Świdwinie.

Czas nas oddalił

Czas nas przemienił

Nieubłagany czas

I tylko przyjaźń

W cieniu zwątpienia

Wciąż łączy nas.

I chociaż dzielą nas odległości,

Serca zabijają jak powiew wiosny

W cieniu młodości,



Studniówka 1978

napisać, a przecież jeszcze z fizyki czeka nas wkuwanie kilku tematów...

No cóż, to były problemy, którymi żyłyśmy 20 lat temu, ale i 20 lat temu pięknie śpiewałyśmy w chórze pod kierownictwem nieodżałowanego **Profesora Andrzeja Szulca**. Wyjazdy na obozy muzyczne do Siecina, Koszalina, Kołobrzegu, w Bieszczady zaowocowały umiejętnością śpiewu. Wykorzystałyśmy ten fakt i uzupełniłyśmy nasze wspomnienia wspólnym śpiewaniem chóralnych pieśni. Ach, to było przeżycie!

Jedno jest pewne, mamy wspaniałą pamięć. Nic dziwnego, zawsze tworzyłyśmy dobrą klasę.

„Upływa szybko życie...” tak też szybko skończyła się biesiada dawnej klasy IVa.



Uroczyste powitanie: Pani Profesor

rozmowy i oczekiwanie na najważniejszego gościa... Panią **Profesor Barbarę Ślusarek**.

— I oto weszła... Nic się nie zmieniła! Czas jakby zatrzymał się w miejscu.



...szampańsko bawiliśmy się do białego rana.

*Gdy się spotkamy
Jeszcze ten raz.*

Mickiewicz znany i nieznany (cz. IV). Zadziwiający trójkąt.

Tytuł powyższy nasuwa się po przeczytaniu książki autorstwa Dionizji Wawrzykowskiej-Wierciuchowej pod tytułem „Adam i Maryla”. Jest to fascynujące dzieło ze względu na swoją wartość poznawczą oraz wszechstronne zobrazowanie głównych postaci, tak różniących się w swojej istocie i tak różnych od utartych podręcznikowych ocen. Oto one.

Wypada zacząć od Maryli Wereszczakówny — to kobieta kochana przez dwóch godnych uwagi, nietuzinkowych mężczyzn. Maryla urodziła się i wychowała w Tuhanowiczach w zasobnym domu ziemian litewskich. Kształciła się w rodzicielskim domu. Podczas przyjazdu Mickiewicza była osiemnastoletnią, szczupłą i smukłą dziewczyną, średniego wzrostu. Głowę miała kształtną, włosy jasne, twarz pełną uroku i powabu, w oczach wyraz dobroci i uczciwości. Maryla była sympatyczna, pogodna, wykształcona, chociaż rozmarzona i egzaltowana. Brak wybitnej piękności wyrównywał urok i wdzięk młodej dziewczyny, uprzejmość i dobre wychowanie oraz zamiłowanie do muzyki i śpiewu.

Dwudziestoletni Adam Mickiewicz był przystojnym młodzieńcem, miał piękną twarz, namiętne oczy, pewność siebie i niepospolitą bystrość. Był studentem, ale i znanym już w wileńskich kręgach inteligencji, zwłaszcza młodej, poetą. Pochodził ze szlachty zaściankowej, zubożałej, lecz o głęboko ugruntowanym patriotyzmie i ambicjach społeczno-politycznych. Lubiany był przez całą rodzinę Wereszczaków. Z Marylą spacerował po parku i recytował wiersze, bardzo śmiało, inne niż te, które znała dziewczyna. Wieczorami grywał z marszałkową Wereszczakówną w warcaby — uprzejmą, gościnną i serdeczną panią domu. Przyjaźnił się z braćmi Maryli, towarzysząc im w doglądaniu gospodarstwa.

W pobliskim majątku Unichowo mieszkał hrabia Wawrzyniec Puttkamer. Ten dwudziestoczworoletni blondyn uważany był za bardzo przystojnego, postawnego młodzieńca oraz interesującego człowieka. Na swoje czasy był postacią niezwykłą jako gospodarz i działacz społeczny. Ukazanie tej barwnej postaci wraz z jego szczęściem i cierpieniem jest bodaj największą wartością książki „Adam i Maryla”, albowiem obiegowa opinia jest dla Wawrzyńca krzywdząca (sam wyobrażałem go sobie jako zarozumiałego, tępego pyszałka i buca na wzór dzisiejszych nowobogackich). Ze szkolnych lektur pamiętamy hrabiego jako tego, który zabrał wieszczowi Marylę, wykorzystując swoją pozycję społeczną. Oczywiście, te względy zadecydowały o małżeństwie, ale Puttkamer w pełni zasługiwał na miłość i zaufanie.

Był człowiekiem wykształconym, inteligentnym i zrównoważonym. Odbył kampanię napoleońską, dał się poznać jako człowiek po obywatelsku myślący. Przez rodzinę Wereszczaków przyjmowany był jako miły im sąsiad i gość. Zabiegał o względy Maryli, ale ona nie bardzo kwapiła się do małżeństwa. Żyła atmosferą romansów angielskich i niemieckich, a przede wszystkim literaturą francuską. Otoczona dobrobytem, miłością rodziny, rozkwitała jak kwiat. Wszakże w tamtych czasach małżeństwa były układem rodzin i prawnym kontraktem, rzadko kiedy pytano młode panny o zdanie, ich wolę i uczucia — mężów dobierała rodzina. Tak też stało się i z Marylą.

Czy mógł Mickiewicz myśleć o małżeństwie z Marylą?

Niektórzy historycy sądzą, że tak, ale cóż ten genialny młody poeta mógł zaoferować pannie przywykłej do dostatku, licznej służby i wygod. To były inne czasy, inne układy społeczne i inne obyczaje. Pół wieku wcześniej podobną tragedię przeżył Tadeusz Kościuszko, zakochany w córce hetmana i dziedzica licznych dóbr.

Tak więc pojął hrabia Puttkamer Marylę za żonę, która nie ukrywała, że kocha innego. Oświadczyła też, że spełnia wolę matki, ale prawdziwą żoną nigdy nie będzie.

Z biegiem lat poznała zalety i szlachetność męża, stała się żoną prawdziwą i przyjaciółką. Urodziła czworo dzieci.

Los chciał, żeby Maryla przeżyła zarówno męża jak i swojego romantycznego kochanka. Zmarła w czasie powstania styczniowego.

W tym miejscu warto zastanowić się i spróbować odpowiedzieć na kilka pytań. Po pierwsze — co łączyło, a co dzieliło tych troje ludzi? Myślę, że łączyła ich miłość do polskiej kultury, tradycji i, oczywiście, poezji. Ponadto cechował całą trójkę gorący patriotyzm i ofiarność. Dzielił oczywiście stan majątkowy. Zaściankowy szlachcic, Mickiewicz, nie był partnerem dla hrabiego Puttkamera, mimo że uchodzili za przyjaciół. Po drugie — kim dla wieszczki była Maryla, wielką miłością czy muzą? Chyba jedną i drugą. Pierwsza gorąca miłość dwudziestolatka, romantyczne otoczenie, wspaniała, ciepła atmosfera domu Wereszczaków, złożyły się na to, że do końca życia Adam powracał do tych przeżyć. Była też Maryla muzą uwiecznioną w większości utworów wieszczki. Nie bardzo rozumiała jest niechęć dzieci i wnuków Maryli do jej młodzieńczych przeżyć. Nawet prawnuki starały się zacierać ślady miłości Adama i Maryli.

Po trzecie — jakie miejsce zajęła Maryla w polskiej literaturze? „Pod jej wpływem, pod wpływem miłości do tuhanowskiej

dziewczyny z piersi wileńskiego studenta tryskał gejzer natchnionej poezji i rozpoczął się nowy kierunek polskiej literatury narodowej”. Te słowa M. Jastruna w pełni oddają istotę zagadnienia, jak również cześć i pamięć należne Adamowi i Maryli. Adamowi za genialną twórczość, życie pełne sławy, ale trudne, momentami tragiczne. Maryli za przeżyte dramaty, wylane łzy, niezwykłą życzliwość i troskę o ludzi. Aż się prosi, by przytoczyć piękne strofy wiersza:

Spojrzyj Marylo, gdzie się kończą gaje,
W prawo kóz gęsty zarostek,
W lewo się piękna dolina podaje,
Przodem rzeczulka i mostek...

Stanisław Wodkiewicz

Zaproszenie na promocję

Wydawnictwo „MADO”

zaprasza na promocję książek:

1. **Joanna Marszałek**, *Nie uciekniesz od miłości*.
2. **Mateusz Sinuhe**, *Z pamiętnika kuracjusza*.

Spotkanie odbędzie się w dniu
22 grudnia o godz. 19-tej
w siedzibie Wydawnictwa:
Łysomice, Warszawska 52.
Wstęp wolny

Parking strzeżony całodobowy

zaprasza na
Osiedle Wojskowe.

Stefan Pusarczyk

WSZYSTKIM NASZYM
KLIENTOM ŻYCZYMY
WESOŁYCH ŚWIĄT
I SZCZĘŚLIWEGO
NOWEGO ROKU.

**OFERTA SPRZEDAŻY
POŚREDNICTWO W OBROTCIE NIERUCHOMOŚCIAMI
„NOWY DOM”
KRZYSZTOF SZUTRA
UL. NOWA 2
78-300 ŚWIDWIN**

ŚWIDWIN — MIESZKANIE SPÓŁ. — WŁASNOŚCIOWE — 35,1 M², 1 POKÓJ, KUCHNIA, ŁAZIENKA-WC, II PIĘTRO, CO, CW, JEST MOŻLIWOŚĆ POWIĘKSZENIA O 1 POKÓJ (15 M²), CENA 45.000 ZŁ.

REDŁO — MIESZKANIE WŁ. — 42 M², 1 POKÓJ, KUCHNIA, ŁAZIENKA-WC, CO, CW, NOWE BUDOWNICTWO, CENA 26.000 ZŁ.

REDŁO — MIESZKANIE WŁ. — 46,7 M², 3 POKOJE, KUCHNIA, ŁAZIENKA-WC, CO, CW, TELEFON, NOWE BUDOWNICTWO, GLAZURA, TERAKOTA, CENA 42.000 ZŁ.

ŚWIDWIN — MIESZKANIE — 80 M², 3 POKOJE, KUCHNIA, ŁAZIENKA-WC, CO-WĘGLOWO-KOKSOWE, PODWÓRKO PRZYDOMOWE — 1400 M², OBORA 135 M², 3 GARAŻE PO 16 M², ZIEMIA UPRAWNA — 2 HA, CENA 60.000 ZŁ.

ŚWIDWIN — PARTER DOMKU 2-RODZINNEGO (STARE BUD.) — 53 M², 2 POKOJE, KUCHNIA, ŁAZIENKA-WC, CO-WĘGLOWO-KOKSOWE, GAZ ZIEMNY, BUDYNEK GOSPODARCZY, OGRÓD — 600 M², CENA 60.000 ZŁ.

LEKOWO — MIESZKANIE WŁ. — 73 M², 3 POKOJE, KUCHNIA, ŁAZIENKA-WC, GARAŻ — 15 M², BUDYNEK GOSPODARCZY, OGRÓD PRZYDOMOWY — 800 M², CENA 58.000 ZŁ.

WARDYŃ GÓRNY — GOSPODARSTWO ROLNE — 12,32 HA, DOM, STODOŁA, OBORA, WODA I PRĄD DOPROWADZONY DO WSZYSTKICH OBIEKTÓW, SPRZĘT ROLNICZY, CIĄGNIK C355, SPRZEDAM LUB ZAMIENIĘ NA MIESZKANIE, CENA 50.000 ZŁ.

RĄBINO — NIERUCHOMOŚĆ ROLNA ZABUDOWANA — 3000 M², BUDYNKI GOSPODARCZE Z 1980 R., 1 BUDYNEK — 504 M², 2 BUDYNEK — 468 M², SZAMBO — 200 M², DOPROWADZONA WODA, ZASILANIE (SIŁA), CENA 120.000 ZŁ.

ŚWIDWIN — KIOSK OGÓLNOŚPOŻYWCZY — 15 M², Z WYPOSAŻENIEM, DOPROWADZONA WODA, KANALIZACJA, ENERGIA ELEKTRYCZNA, CENA 4.500 ZŁ.

ŚWIDWIN — DZIAŁKA BUDOWLANA — PRZEMYSŁOWA — 1020 M², PRZY UL. SZCZECIŃSKIEJ, CENA 8.200 ZŁ.

LISTOPADOWE BOJE TENISISTÓW STOŁOWYCH

W dniach 21. 11. i 28. 11. 1998 r. w Bierzwicy odbyły się Mistrzostwa Gminy w grach pojedynczych, podwójnych i drużynowych.

GRY INDYWIDUALNE

Rocznik 1985 i starsi

dziewczeta

1. Okuń Kamila — SP Bierzwica
2. Pisarczyk Agnieszka — SP Lekowo
3. Piekarska Małgorzata — SP Lekowo
4. Paplak Paulina — SP Lekowo

chłopcy

1. Krysiak Mariusz — SP Lekowo
2. Budyńczuk Michał — SP Bierzwica
3. Sadło Paweł — SP Lekowo
4. Nykiel Bartosz — SP Bierzwica

Rocznik 1986 i młodsi

dziewczeta

1. Bukowska Anita — SP Bierzwica
2. Chwalińska Paulina — SP Lekowo
3. Sońta Agata — SP Lekowo
4. Kasprzyk Karina — SP Lekowo

chłopcy

1. Hetmanowski Marek — SP Bierzwica
2. Budyńczuk Paweł — SP Bierzwica
3. Krzewski Rafał — SP Bierzwica
4. Rumistrzewicz — SP Bierzwica

Rocznik 1988 i młodsi

chłopcy

1. Krzewski Rafał
 2. Hetmanowski Marek
 3. Cieloch Marcin
 4. Wozderewicz Marcin
- wszyscy SP Bierzwica

GRY PODWÓJNE

Rocznik 1985 i starsi

dziewczeta

1. Okuń Kamila — Skrzyniarz Michalina — SP Bierzwica
2. Pisarczyk Agnieszka — Piekarska Małgorzata — SP Lekowo
3. Urbarz Ksenia — Michalska Aneta — SP Bierzwica

chłopcy

1. Krysiak Mariusz — Sadło Paweł — SP Lekowo
2. Budyńczuk Michał — Nykiel Bartosz — SP Bierzwica
3. Rozmarynowski Rafał — Szewczak Bartłomiej — SP Bierzwica

Rocznik 1986 i młodsi

dziewczeta

1. Swarlak Magdalena — Pawelec Dorota — SP Bierzwica
2. Bukowska Anita — Karepirz Aleksandra — SP Bierzwica
3. Chwalińska Paulina — Sońta Agata — SP Lekowo

chłopcy

1. Hetmanowski Marek — Krzewski Rafał — SP Bierzwica
2. Budyńczuk Paweł — Krzewski Michał — SP Bierzwica
3. Lewandowski Paweł — Rumistrzewicz Robert — SP Bierzwica

GRY DRUŻYNOWE

Rocznik 1985 i starsi

dziewczeta

1. SP Bierzwica I
2. SP Lekowo I
3. SP Bierzwica II

chłopcy

1. SP Lekowo I
2. SP Bierzwica I
3. SP Bierzwica II

Rocznik 1986 i młodsi

dziewczeta

1. SP Bierzwica I
2. SP Bierzwica II
3. SP Lekowo I

chłopcy

1. SP Bierzwica V
2. SP Bierzwica III
3. SP Bierzwica II



Stanisław Piosik
Przewodniczący
Zarządu Gminnego S.Z.S.

Zarząd Klubu Wodnego
„Zefir”
w Świdwinie przy Jednostce
Wojskowej 1958



składa wszystkim
członkom Klubu
najserdeczniejsze życzenia
z okazji
Świąt Bożego Narodzenia
oraz pomyślnych wiatrów
w nadchodzącym 1999 roku.

Zarząd Klubu

HURTOW- NIA

„MADO”

zaprasza

w godz. 8-16
na zakupy
świąteczne

ul. 3 Marca 25
w Świdwinie

oferujemy piękne
ozdoby choinkowe

tel. 527-91

wydawnictwo
adam marszałek

Wydawnictwo Adam Marszałek, ul. Przy Kaszowniku 37, 87-100 Toruń,
tel. (0-56) 62322-38, (0-56) 6608-160

Adres Redakcji: „Echa Świdwina”, ul. 3-Marca 25, 78-300 Świdwin,
tel. (0961) 52791

Druk: Drukarnia MADO, ul. 3-Marca 25, 78-300 Świdwin, tel. (0961) 52791

Redaguje kolegium w składzie: Elżbieta Wielgosz (redaktor naczelny), Barbara Marszałek (zastępca), Paweł Balcerowicz (redaktor techniczny), Elżbieta Jabłońska, Mirosław Jabłoński, Jan Jodelis, Daniel Kawa, Joanna Marszałek, Zbigniew Ogórek, Magdalena Rupińska (sekretarz), Krzysztof Rydzio, Stanisław Wotkiewicz, Zbigniew Wójcik.